**Saloniki w czasie pandemii**

**Pandemia koronawirusa zmieniła system sprzedaży w salonikach Kolportera, ale nie spowodowała ograniczeń w dostępności do prasy i innych produktów, oferowanych przez te punkty. We wszystkich wprowadzono natomiast dodatkowe środki bezpieczeństwa.**

Zmiany w swojej sieci Kolporter zaczął wprowadzać już ponad miesiąc temu, tuż po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego. – W pierwszej kolejności skoncentrowaliśmy się na zapewnieniu bezpieczeństwa sprzedawcom i kupującym. Jeszcze przed wprowadzeniem rozporządzenia w tej sprawie wyposażyliśmy ajentów i sprzedawców w niezbędne środki ochrony – maseczki, rękawiczki, środki dezynfekcyjne. W części punktów zamontowano dodatkowo osłony z tworzywa, oddzielające sprzedawcę od klienta. Przeprowadziliśmy także kampanię informacyjną na temat podstawowych zasad bezpiecznej sprzedaży w czasie epidemii – informuje Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera. – Musieliśmy także wprowadzić reorganizację sprzedaży, np. ograniczając obecność klientów w punkcie czy rekomendując korzystanie z kart płatniczych. Od 20 marca, gdy zaczął obowiązywać stan epidemii, wszystkie saloniki wyposażyliśmy w płyny odkażające, z których korzystają osoby robiące zakupy.

Saloniki prasowe są jednymi z nielicznych punktów, których działalność nie została ustawowo ograniczona. Dostęp do prasy został uznany za istotny element walki z pandemią. Dlatego też wszystkie punkty, w których wiodącym asortymentem są gazety i czasopisma, pozostają cały czas otwarte.

– Szczególne słowa uznania należą się ajentom prowadzącym saloniki, a także osobom, które zatrudniają jako sprzedawców. To dzięki nim wielu czytelników ma zapewniony normalny dostęp do prasy. Oczywiście klienci kupują w salonikach również inne produkty, sporym powodzeniem cieszą się teraz np. doładowania do platform gamingowych i konsol, karty Google Play, ale także różnego rodzaju wydawnictwa i kolekcje dla dzieci – mówi Dariusz Materek.

Kolporter wprowadził również do asortymentu saloników produkty szczególnie poszukiwane w ostatnim okresie: maseczki ochronne, żele antybakteryjne, spirytus salicylowy. – Staramy się poszerzyć ofertę tych bardzo dziś poszukiwanych produktów. Przewidujemy, że będą się cieszyć sporym zainteresowaniem nawet po ustaniu pandemii. Bardzo prawdopodobne, że staną się stałym elementem asortymentu większości sklepów – dodaje rzecznik Kolportera.